

**Protokół nr 27/16
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 14 lipca 2016 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 17¹⁵ do godz. 18⁴⁵ w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności, stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Wojciech Dołęga powitał zebranych i na podstawie listy obecności stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytał, czy są jakieś zamiany w porządku obrad komisji. Uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Markowa.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych i zagospodarowania tych odpadów.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez właścicieli nieruchomości, zamieszkałych na terenie Gminy Markowa.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zarządzenia poboru w drodze inkasa opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
7. Zajęcie stanowiska w sprawie rozwiązań gospodarki wodnościekowej na terenie Gminy Markowa.

Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projektu uchwały. Powiedziała, że kwota 100 tys. zł pochodzi z tytułu odzyskanego podatku VAT, w związku z tym, że zostały złożone korekty. Zbliża się czas, kiedy otrzymamy ten podatek i będziemy musieli zapłacić za jego odzyskanie. Kwota zwrotu będzie wynosiła 489 tys. zł i będzie o 100 tys. zł większa, niż w planie. Od tego płacimy 18% od odzyskanego podatku + VAT, ponieważ mamy taką umowę zawartą w 2013 roku. W związku z tym, że były dokonywane korekty w budżecie i wystąpiły braki jest prośba, aby zwiększyć wydatki na wypłatę firmie BTiA kosztów związanych z odzyskiwaniem podatku.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy do odzyskania podatku VAT pozostanie jeszcze około 300 tys. zł.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że to jest już wszystko - 489 tys. zł będzie odzyskane. W planie było 400 tys. zł w budżecie, w tym roku przyszło już 28 tys. zł, jest plan na 380 tys. zł i możemy go zwiększyć o 100 tys. zł. Firma wystawia fakturę na 18% wysokości zwróconego podatku. Dodała, że ta umowa kończy się już w tym roku. Kończy się też odzyskiwanie, ponieważ już odzyskaliśmy tyle, ile mogliśmy.

Witold Słupek – zapytał z jakich wpływów pochodzi podatek VAT.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że z wpływów inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

OPINIA NR 1/0012.3.27.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 14 lipca 2016 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Markowa.

Maria Kielar – przedstawiła projekt uchwały. Dodała, że jest nowa podstawa prawna i chociaż nic nie zmieniamy, musimy przyjąć nową uchwałę. Dotychczasowe uchwały dotyczące gospodarki odpadów komunalnych przestaną obowiązywać z końcem lipca. Poinformowała o zmianie w regulaminie i zasadach gospodarki odpadami, że mamy obowiązek sami lub wspólnie z inną gminą wprowadzić punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Jeżeli ktoś się nie wyrobi w harmonogramie, to będzie mógł wywozić do tego punktu tylko odpady segregowane. Mamy obowiązek taki punkt zorganizować. W naszym powiecie oprócz Łańcuta żadna miejscowość takiego nie posiada, ponieważ jest drogi w utrzymaniu i budowie. Gminy nie porywają się na to, aby same wprowadzać taki punkt. Gmina Markowa w porównaniu do wszystkich w powiecie oprócz Łańcuta, najczęściej odbiera odpady. Wszyscy odbierają raz w miesiącu, a my dwa razy. Dodała, że chyba nie będziemy się cofać i uczyć mieszkańców oddawać śmieci raz w miesiącu.

Witold Słupek – zapytał, czy w punkcie 12 „popiół z popielników” nie trzeba byłoby dopisać „brudny z gwoździami.”

Maria Kielar – odpowiedziała, że jest to problem. Wprowadziliśmy ten podpunkt, żeby ludziom ułatwić życie, bo nie mają gdzie tego popiołu z gwoździami wywieźć, a są tacy, którzy to wykorzystują. Dodała, że jednak gdy się przelicza wskaźniki, to popiół troszkę je „psuje.”

Stanisław Winiarski – stwierdził, że lepiej byłoby dopisać „popiół zanieczyszczony.”

Maria Kielar – powiedziała, że jest informacja odnośnie zapisu, że można to zlecać własnym jednostkom, lecz niestety doszło do „przepychanek” i większość zakładów nie spełnia wymogów. Dodała, że jest procedowany przepis, o którym wszyscy

milczą, a przypuszczalnie we wrześniu będzie uchwalony, że gminy będą obejmować również działalności w ramach tego systemu.

Adam Bawor – zapytał, jakie działalności.

Maria Kielar – odpowiedziała, że działalność gospodarczą czyli nieruchomości niezamieszkałe. Taki jest projekt ustawy w sejmie.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

OPINIA NR 2/0012.3.27.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 14 lipca 2016 rok

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Markowa.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy.

Maria Kielar – powiedziała, że jest to uszczególnienie uchwały. Dodała, żeby zaznaczyć sobie w § 6, że poprzednia uchwała nie była z 2016 roku, tylko z 2012 roku. Poinformowała, że tytuł uchwały będzie skrócony do zapisu: „na których zamieszkują mieszkańcy.”

W związku z brakiem pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

OPINIA NR 3/0012.3.27.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 14 lipca 2016 rok

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez właścicieli nieruchomości, zamieszkałych na terenie Gminy Markowa.

Maria Kielar – przedstawiła projekt uchwały. Terminy płatności pozostają bez zmian: do 15-tego dnia nieparzystych miesięcy w roku. Jest dodatkowy zapis w ustępie trzecim, ponieważ można płacić w kasie na rachunek bądź w drodze inkasa: „inkaso jest uregulowane oddzielną uchwałą”. To znaczy, że odpłatność sołtysa za zbiórkę musi być w oddzielnej uchwale, a nie jako kolejny § tej uchwały.

W związku z brakiem pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

**OPINIA NR 4/0012.3.27.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 14 lipca 2016 rok**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie terminu, częstotliwości uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez właścicieli nieruchomości, zamieszkałych na terenie Gminy Markowa.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zarządzenia poboru w drodze inkasa opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Maria Kielar – powiedziała, że projekcie uchwały inkasentami na naszym terenie są sołtysi wsi Husów, Markowa i Tarnawka. Wynagrodzenie sołtysów wynosi 3% od zainkasowanej kwoty. Najmniej pieniędzy za odpady otrzymuje sołtys wsi Husów, praktycznie zbiera symboliczne kwoty. Pani sołtys z Tarnawki ma więcej.

Adam Bawor – zapytał czy jest to w miarę skuteczne.

Maria Kielar – odpowiedziała, że w Markowej i Tarnawce sprawdza się, a w Husowie ludzie idą do banku albo płacą na konto - tak to inkaso wygląda. Mieszkańcy Markowej i Tarnawki korzystają u sołtysa z możliwości opłacenia rachunków. Dlatego sołtys Husowa ma mało kwoty prowizji.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

**OPINIA NR 5/0012.3.27.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 14 lipca 2016 rok**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zarządzenia poboru w drodze inkasa opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Maria Kielar – powiedziała, że podstawowe rubryki w deklaracji pozostają te same. Na końcu umowy była klauzula, że trzeba przedłożyć umowę, a w tej chwili wykreśliliśmy przedłożenie umowy, bo jej nie ma. Każdy ma umowę na odbiór śmieci na podstawie deklaracji. Wyjaśniła pytanie z poprzedniej komisji, czy możemy „z urzędu” zmniejszać liczbę mieszkańców jeżeli np. ktoś umrze w danym gospodarstwie domowym – nie wolno nam niczego robić, tylko właściciel nieruchomości może sam złożyć deklarację, w której deklaruje wysokość opłaty.

Stanisław Winiarski – zapytał, co jeżeli był tylko jeden właściciel.

Maria Kielar – odpowiedziała, że jeżeli wiemy, że jest tylko jedna osoba i nie ma żadnego następcy prawnego w tym domu, lub np. dzieci mieszkających gdzieś spoza domem rodzinnym. W takim przypadku pisze się notatkę służbową, w której powołuje się na akt zgonu, że nie ma kto złożyć deklaracji „zerowej”. Podała przykład z Husowa, gdzie zmarł jedyny mieszkaniec domu i nikt nie mógł złożyć deklaracji.

Wojciech Dołęga – zapytał, co w przypadku zwiększenia liczby mieszkańców.

Maria Kielar – odpowiedziała, że jest obowiązek zgłoszenia. Praktycznie nie jest to naszą rolą, bo jest to ochrona danych osobowych.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy jest możliwość, aby wezwać do ponownego złożenia lub korekty deklaracji.

Maria Kielar – tak, do korekty deklaracji. Prawdopodobnie będziemy to robić, bo są rozbieżności w ilości osób podanych w deklaracjach, a faktyczną ilością osób mieszkających w domach. Był taki okres, że studenci wymeldowywali się na okres studiów, ale później gdy wracali to się już nie meldowali. Nie ma możliwości udowodnić, że student np. wrócił na wakacje do miejsca zamieszkania. Zdarza się też, że o śmierci trzeba komuś przypomnieć, bo ludzie myślą że myśmy powinni to zrobić „z urzędu”, a nie możemy. Dodała, że jeżeli chcieliśmy zmienić Regulamin to musieliśmy przedstawić projekt do Sanepidu, przed przedłożeniem projektu radnym. Dlatego jest w nim zapis: „po zaopiniowaniu przez Sanepid.”

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

OPINIA NR 6/0012.3.27.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 14 lipca 2016 rok

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 7. Zajęcie stanowiska w sprawie rozwiązań gospodarki wodnościekowej na terenie Gminy Markowa.

Andrzej Żelazny – przedstawił problem złożenia wniosku o uregulowanie gospodarki wodnościekowej na terenie Gminy Markowa, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 – 20. Wnioski można składać do 24 sierpnia 2016 roku. Maksymalna kwota dofinansowania wynosi 85% kosztów kwalifikowanych, a maksymalna wartość dofinansowania zadania to 12 mln zł. W tym przypadku kosztami niekwalifikowanymi są przyłącza kanalizacyjne, ponieważ należą do zadań własnych bezpośredniego beneficjenta. Minimalna wartość dofinansowania to 500 tys. zł.

Omówił trzy możliwości rozwiązania sytuacji, na podstawie materiałów dostarczonych radnym.

Zwrócił się do radnych aby przyjęli dziś stanowisko, które będzie również wytyczną dla radnych Gminy Jawornik Polski, żeby mogli odnieść się do sytuacji dotyczącej wspólnego finansowania inwestycji. W założeniach jest propozycja, żeby wyrazić wolę budowy, ale na wcześniej ustalonych warunkach w 2004 roku, potwierdzonych uchwałami w 2008 roku i umową partnerską. Na dzień dzisiejszy jest to jedyna możliwość realizacji inwestycji kanalizacyjnej w miejscowości Husów i Tarnawka, ponieważ mamy możliwość pozyskania środków finansowych.

Wojciech Dołęga – zapytał, w którym miejscu są największe rozbieżności z Gminą Jawornik Polski.

Andrzej Żelazny – powiedział, że dla przykładu podał radnym w materiałach odcinek Rzeki, którego wartość to 4 mln zł. Z tej kwoty 3,5% płaci Gmina Jawornik Polski, a reszta to nasze koszty.

Adam Bawor – zapytał dlaczego.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tak założył Wójt Gminy Jawornik Polski, że płacimy od ilości gospodarstw, przez które przepływają ścieki, u nich jest 20, a my mamy całą wieś: Husów i Tarnawkę.

Adam Bawor – zapytał, co z uzgodnieniem o pokryciu różnicy w zwiększeniu średnicy w rurach kanalizacyjnych.

Marta Boratyn – przypomniała, że tak miało być.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tak mamy napisane porozumienia.

Wójt Gminy – dodał, że są podpisane.

Andrzej Żelazny – powiedział, że projektant Gminy Jawornik Polski ma wyliczyć różnicę kosztów średnic. Jak im wystarczy rura „200”, a my włączamy się z rurą „300” to wychodzi różnica kosztów. Z tych wyliczeń wynika, że z 18 mln zł wartości projektu my mieliśmy zapłacić 7 tys. zł za większe rury. Nie jest to uzasadnione ze względów społecznych. To by wyszło na takich zasadach, że oni budują kanalizację, a my im zrobimy w Rzekach kanalizację i zapłacimy za większe pół kanalizacji na odcinku od szkoły w Jaworniku Polskim do oczyszczalni ścieków. W Jaworniku Polskim na 5 tys. mieszkańców są dwie aglomeracje: Manasterz wspólnie z nami, a drugą aglomerację stanowi miejscowość Jawornik Polski i Jawornik - Przedmieście.

Adam Bawor – zapytał o Hucisko.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że miejscowość Hucisko należy do wspólnej aglomeracji z Manasterzem.

Adam Bawor – zasugerował, że może Gmina Jawornik Polski zdaje sobie sprawę z tego, że nie mamy innego wyjścia i dążą do tego, żebyśmy im jak najwięcej inwestycji sfinansowali.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że oni też nic nie mają.

Adam Bawor – stwierdził, że przecież mają projekt.

Maria Kielar – przypomniała, że my też mamy projekt.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że oczyszczalnię ścieków mamy „pół na pół.”

Wójt Gminy – powiedział, że oczyszczalnia ścieków jest uregulowana i nikt tego nie kwestionuje.

Stanisław Winiarski – zapytał czy jeżeli podejmiemy decyzję, że idziemy tą drogą, to czy będziemy w stanie prawnie zmusić ich do realizacji podpisanej umowy.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie wie. Pójdziemy do sądu i będziemy udowadniać przez 3 lata, ośmiesz się wtedy jedna i druga strona.

Wójt Gminy – powiedział, że mieliśmy już podobny przypadek. Jakiś czas temu do markowskiej kanalizacji przyłączona była kanalizacja sieteska. Był taki okres kiedy na Dolnej Markowej pod Gacią wpływały ścieki z Sieteszy. Swego czasu chcieliśmy renegotjować umowę, że będzie przyływało dziennie 30 kubików ścieków. Chcieliśmy to zmienić z radcą prawnym, ale samemu takiej umowy zruszyć nie można. Można to zmienić, ale za obopólnym porozumieniem, ponieważ to jest wyrażenie zgodnej woli dwóch stron. W tym wypadku jeżeli oni chcą coś zmienić, co było ustalone i podpisane, sami tego zrobić nie mogą.

Powiedział, że resztę informacji na ten temat przekaze radca prawny, który za chwilę dołączy na posiedzenie komisji.

Radca prawny – pan Radosław Flejszar dołączył do posiedzenia komisji.

Wójt Gminy – wyjaśnił, na czym polega omawiany problem. Odcinek od Husowa do oczyszczalni ścieków, biegnący przez miejscowość Rzeki i Manasterz – ma różną charakterystykę i sposób finansowania został opisany. Markowa zapłaciła za powiększenie średnicy rurociągu, wynikającej z ilości przepływających ścieków. Ta średnica rur mogłaby być mniejsza, gdyby korzystali z niej tylko mieszkańcy Rzeki i Manasterza, ale w związku z tym, że będzie z tego korzystać więcej osób, ta średnica ulegnie zmianie. Koszty wynikły ze zmiany średnicy, ponieważ wiadomo że większa rura więcej kosztuje, a do tego dochodzą koszty montażu. Tak została skonstruowana umowa partnerska i została podpisana w 2004 roku. Na ostatnim wspólnym spotkaniu z Stanisławem Petynią, pan wójt zaczął komentować sytuację stwierdzając nawet, że żadnej takiej umowy nie ma. Przedstawiciele Gminy Jawornik Polski nie mieli wtedy przy sobie dokumentów, choć pan kierownik Andrzej Żelazny był wręcz pewny tego, że takie dokumenty są, ponieważ zna na pamięć wszystkie zapisy. Dodał, że sam był tym trochę zdziwiony. Problem został postawiony w ten sposób, że trzeba by płacić od ilości gospodarstw podłączonych do kanalizacji. W takim wypadku my wchodzilibyśmy z bardzo dużą ilością gospodarstw, co nie miałyby odzwierciedlenia w przekroju rury, a to właściwie decyduje o tym, jakie są ponoszone koszty. Nie będzie aż tak dużej różnicy, jeżeli chodzi o przekrój rury, która miałaby zabezpieczać nasze i ich potrzeby, ponieważ gdy mamy już jakąś konkretną rurę, to jej powiększenie o 2 czy 4 cm w przekroju poprzecznym daje już bardzo dużo. Nie trzeba powiększać rury piętnastokrotnie, gdy chcemy odprowadzać ścieki z 640 domów, zamiast z 40 – to nie działa na takiej zasadzie.

Zapytał Radosława Flejszara, czy jeżeli dwie strony zawarły umowę partnerską i chcieliby ją „zruszyć” w tej chwili, to czy sami mogą to zrobić.

Radostaw Flejszar – odpowiedział, że jest to wiążące i nic się nie zmienia. Jest uchwała, jest umowa za porozumieniem obu stron. Tym bardziej, że to nie było pierwsze tego typu porozumienie, były już wcześniejsze o identycznej treści jeżeli chodzi o to postanowienie.

Maria Kielar – dodała, że w ustawie samorządowej jest zapis o kontynuacji władzy.

Radostaw Flejszar – odpowiedział, że dokładnie tak. To że zmienił się wójt w Jaworniku Polskim należy do naturalnej kolei rzeczy. Jeżeli wcześniejsza rada coś zadecyduje, to druga to kontynuuje.

Stanisław Winiarski – dodał, że według niego „kij ma dwa końce”, bo jeżeli jest podpisana taka umowa i nie mogą jej zmienić to tak samo my jej nie możemy zmienić. Jeżeli oni zechcą budować...

Wójt Gminy – ale na tych zasadach jakie zostały zawarte.

Adam Bawor – powiedział, że pan Stanisław poruszył dobry temat.

Stanisław Winiarski – zauważył, że skoro oni nie mogą nas zmusić do zmiany umowy to mogą wobec nas... gdybyśmy zdecydowali, że nie idziemy w tamtym kierunku to mogą od nas czegoś wymagać.

Maria Kielar – poprosiła wójta przedstawienie pisma z Gminy Jawornik Polski.

Wójt Gminy – przedstawił pismo z 6 lipca skierowane przez Pana Wójta Gminy Jawornik Polski do nas. Po przeprowadzonej rozmowie chciał, żebyśmy zajęliśmy stanowisko i wyraziliśmy to o czym w tej chwili dyskutujemy – zajęli stanowiska w sprawie rozwiązań gospodarki, czy podtrzymujemy to, co wcześniej zostało zagwarantowane umowami partnerskimi. W związku z tym zwołaliśmy sesję nadzwyczajną, aby była szybciej. Radni z Jawornika Polskiego swoją sesję będą mieli w najbliższy poniedziałek. Przeprowadziliśmy wywiad i wiemy, że w swoim porządku obrad nie mają takiego punktu, ale jeden z radnych powiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby taki punkt wprowadzić.

Maria Kielar – dodała, że na dzisiaj Wójt Gminy Jawornik Polski nie wyszedł z wnioskiem do rady o zwołanie sesji na ten temat.

Wójt Gminy – powiedział, że Wójt Gminy Jawornik Polski jeszcze nie wystąpił ale skierował zapytanie, czy podtrzymujemy dalej sposób rozwiązania i wolę przystąpienia do realizacji zadania w tym roku, dlatego że 15 sierpnia upływa termin składania wniosków i są realne szanse na wzięcie pieniędzy na dofinansowanie na takich warunkach, jak na samym początku pan kierownik Andrzej Żelazny przedstawił – 85% kosztów kwalifikowanych, do 12 mln zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego. Pieniądze czekają, bo nie mamy 100% gwarancji, że je dostaniemy, ale szansa jest duża.

Maria Kielar – powiedziała, że jest bardzo krótki termin – od pierwszego lipca do piętnastego sierpnia papiery trzeba mieć gotowe.

Wójt Gminy – powiedział, że najpierw dotarła do nas informacja, że nabór nastąpi dopiero w grudniu, a około półtora miesiąca temu – nagle wszystko się zmieniło.

Stanisław Winiarski – powiedział, że wiedzieli o tym potencjalni biorcy, że coś takiego będzie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tego nie powiedział.

Adam Bawor – powiedział, że szkoda, że nie dowiedzieliśmy się wcześniej, bo w Tarnawce, czy w Husowie na zebraniach wiejskich zostały podjęte inne decyzje, a teraz się okazuje, że nie możemy z tego wyjść. Zwrócił się do wójta, że to nie w porządku, że teraz musimy iść w tym kierunku.

Wójt Gminy – odpowiedział, żeby pan radny zwrócił uwagę na to, że dotarła do nas informacja od Łańcuckiego Zakładu Komunalnego. Przyjechał osobiście prezes Andrzej Antosz i przedstawił rozwiązanie problemu gospodarki ściekowej w sposób,

aby wybudować kolektor tłoczny w Markowej z Husowa i Tarnawki do Łańcuta. Taka informacja do nas dotarła. Chcieliśmy być w porządku wobec państwa radnych i przedstawiliśmy tą informację, choć ten zamiar jest daleki od zrealizowania. Ma bardzo dużo niewiadomych. Zamysł, który przedstawił pan Andrzej Żelazny jest najbliższy zrealizowaniu, są konkretne pieniądze do wzięcia, ale proszę nie brać tego za „pewnik.” Dopiero po rozstrzygnięciu naszego wniosku okaże się, czy dostaniemy te pieniądze.

Radostaw Flejszar – dodał, że jeżeli nie byłoby dofinansowania, to nikt by tego tematu nawet nie podnosił.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy jeżeli Jawornik Polski nie zdecyduje się przystąpić do inwestycji, jeśli rada nie podejmie uchwały, to będziemy mogli sami do niej przystąpić.

Wójt Gminy – zaprzeczył. Nie możemy, ponieważ Jawornik Polski jest stroną wiodącą, a my jesteśmy stroną wspierającą. Za to że jesteśmy z innej gminy, to projekt dostaje dodatkowe punkty.

Marta Boratyn – zapytała, czy w tedy będzie to podstawą do rozwiązania umowy, gdyby się w tym momencie wycofali.

Wójt Gminy – odpowiedział, że Gmina Jawornik Polski twierdzi, że jest gotowa do podjęcia się realizacji tej inwestycji.

Radostaw Flejszar – dodał, że na warunkach zawartych we wcześniejszym porozumieniu.

Marta Boratyn – zapytała, co wtedy gdyby chcieli zmienić warunki.

Wójt Gminy – odpowiedział, żeby spróbowali.

Maria Kielar – zaznaczyła, że wniosku nie składamy my, tylko oni.

Marta Boratyn – no dobrze, ale będziemy mogli umowę rozwiązać, czy będzie nas trzymać cały czas dopóki nie będziemy mieć kanalizacji.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tą sprawę trzeba będzie uregulować.

Wójt Gminy – dodał, że padło pytanie od Jawornika Polskiego do nas: „jeżeli wy odstąpicie od realizacji inwestycji, to my potrzebujemy mniejszą oczyszczalnię i ktoś musi zapłacić za nowy projekt”. Tutaj mieli rację.

Witold Słupek – powiedział, że tak dobrze i tak dobrze, z której strony by nie patrzeć.

Wójt Gminy – powiedział, że tego typu problemy zawsze powstają przy realizacji zadań inwestycyjnych. Przytoczyłem problem Sieteszy, do której nie „podeszliśmy”, nie zmienialiśmy umowy, ale uzgodniłem z Burmistrzem Miasta Kańczugi, że zrobimy całodobowy pomiar i zaprosimy stronę kańczucką na pomiar ilości przepływających ścieków w czasie na przepompowni tak, aby określić natężenie przepływu. Ilość przepływających ścieków była dwa razy zaniżona. Zaczęliśmy bazować na nowej wielkości ilości przepływających ścieków do momentu, dopóki wszystkiego nie wykrył Inspektor Nadzoru Budowlanego z Łańcuta i sieć padła.

Adam Bawor – zapytał, czy jest to umowa partnerska czy cywilnoprawna i jak długo obowiązuje, czy wiąże ją jakiś termin.

Radostaw Flejszar – odpowiedział, że jest to umowa cywilnoprawna na czas nieokreślony. Chodzi też o to, że mamy tam działki, na których wykupiono współwłasność. Za cenę rynkową moglibyśmy je zwrócić, gdyby tylko chcieli. Wcale nie jesteśmy z góry ustawieni na słabszej pozycji.

Wójt Gminy – dodał, że mimo to, że działki są na ich terenie to o niczym nie świadczą.

Adam Bawor – zastanawiał się czy nie mieli żadnego radcy prawnego, tylko sami siedli i napisali porozumienie.

Radosław Flejszar – odpowiedział, że porozumienie było kontynuacją tego, co było wcześniej.

Teresa Flejszar – powiedziała, że było podjęte w formie uchwały i umowa jest jej załącznikiem.

Radosław Flejszar – zauważył, że przecież nie będziemy im pokrywać całych kosztów kanalizacji w Manasterzu, dlatego że nie chcą warunków porozumienia. To byłoby nierealne, nieracjonalne i absurdalne.

Wójt Gminy – dodał, że sam fakt, że moglibyśmy partycypować w 50% w kosztach budowy oczyszczalni ścieków jest niejako wymuszone tym, że oni umożliwiają nam dostęp do oczyszczalni. Umożliwienie dostępu poprzez teren Rzek i Manasterza wiąże się ze sposobem finansowania, który w tym celu został określony, aby można było podjąć dalsze działania.

Radosław Flejszar – dodał, że to wymagało negocjacji.

Andrzej Żelazny – powiedział, że poprzedni Wójt Gminy Jawornik Polski nie puścił oczyszczalni ścieków do Manasterza w aglomeracji bo miałby 5 000 ludzi w swojej gminie i 2 500 osób w Husowa i Tarnawce. Czyli u nas byłaby 1/3 wartości kanalizacji. W założeniu fizyczną wartością było tyle ludzi ile jest, choć nie wszyscy zapewne zechcą podłączyć się do kanalizacji. Jeżeli Gmina Jawornik Polski utrzyma, że podłączy do oczyszczalni ścieków aglomerację Jawornik Polski, to nas oszukuje. Dlatego w dobrej woli zapisano w porozumieniu w 2004 roku podział kosztów „pół na pół”. Każda strona dbała o swój interes, ponieważ to są sprawy finansowe. Później w eksploatacji jest druga sprawa, ale tego nie będziemy rozwijać. Gmina Jawornik Polski po swojej stronie ma więcej podłączonych ludzi do kanalizacji, niż łącznie Husów z Tarnawką.

Wojciech Dołęga – zapytał, jak duża jest aglomeracja po stronie Jawornika Polskiego, w którą byłaby włączona liczba mieszkańców.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że dużo większa od naszej. Manasterz ma około 1 300 mieszkańców.

Maria Kielar – dodała, że w Manasterzu jest około 500 domów.

Radosław Flejszar – dodał, że żeby tak było, to musimy wyrazić zgodę jeżeli oczyszczalnia jest wspólna.

Andrzej Żelazny – powiedział, że nadmieniał w tej informacji, żeby była jasność.

Wojciech Dołęga – zapytał, z którego roku jest projekt oczyszczalni.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że z 2006 roku, ale jest ciągle ważny ponieważ ciągle było coś robione, m.in. zbiornik suchy Mleczki.

Wójt Gminy – dodał, że zrobione jest pół kilometra sieci.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy w grę wchodzi modernizacja projektu.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że projekt jest ważny tylko trzeba zrobić aktualizację kosztorysu.

Wojciech Dołęga – powiedział, że trzeba coś ustalić.

Witold Słupek – zapytał, jak inne komisje odniosły się do tego problemu.

Wojciech Dołęga – odpowiedział, że nieważne.

Maria Kielar – dodała, że Komisja Rewizyjna jest najważniejsza i ma pracować samodzielnie.

Stanisław Winiarski – powiedział, że teraz nie jesteśmy w stanie nic innego wymyślić.

Wojciech Dołęga – zauważył, że kwestią jest jeszcze to, jak na to wszystko zareaguje Jawornik Polski. Chodzi o termin, ponieważ nagle może się okazać, że Jawornik Polski nie podejmie tematu na najbliższej sesji. Wydaje mi się, że przy naborze wniosków nie będzie nikt zwracał uwagi jeżeli nie wyrobimy się do

piętnastego sierpnia ze złożeniem wniosku, skoro i tak nie dojedziemy do porozumienia z tamtą gminą.

Wójt Gminy – odpowiedział, że chcemy jutro rano dostarczyć im stanowiska wszystkich komisji w tej sprawie. Pismo jest już prawie gotowe.

Radosław Flejszar – dodał, że jeżeli nie będzie dobrej woli z ich strony, to wtedy oni skreślą wniosek.

Wójt Gminy – odpowiedział, że będą mieli jeszcze czas, żeby to przemyśleć.

Wojciech Dołęga – czyli w piśmie będzie propozycja, aby wprowadzić to do porządku obrad ich sesji poniedziałkowej.

Maria Kielar – odpowiedziała, że nie możemy im tego narzucić.

Wojciech Dołęga – ale poprosić możemy.

Maria Kielar – odpowiedziała, że możemy ich poprosić o zajęcie stanowiska w tej sprawie, a w jakiej oni formie to zrobią, to już ich sprawa.

Wojciech Dołęga – zapytał o zmiany, które miały być po stronie Jawornika Polskiego Wynikają ze strony Wójta Gminy, czy od strony Rady Gminy.

Wójt Gminy – odpowiedział, że Rady Gminy. Wójt twierdził, że kwestia sposobu finansowania odcinka kolektora kanalizacyjnego od granicy Husowa z Rzekami do oczyszczalni jest nieporuszona i nieokreślona. Dodał, że to przecież zostało uregulowane.

Radosław Flejszar – zaznaczył, że to było zaznaczane w każdej uchwale i porozumieniu od początku.

Marta Boratyn – dodała, że wójt nie zapoznał się z materiałami.

Maria Kielar – powiedziała, że wygląda na to, że wójt nie czytał uchwał sprzed swojej kadencji.

Wojciech Dołęga – zapytał, na jaką kwotę oscyluje projekt oczyszczalni.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że 7 – 8 mln zł. Koszt całej inwestycji w Gminie Jawornik Polski – 18 mln 600 tys. zł w 2008 roku. Wartość oczyszczalni podzielona zostanie po połowie dla każdej gminy tj. po 3 759 189,20 zł. Całkowita wartość wybudowania sieci kanalizacyjnej to 11 000 159,00 zł w Manasterzu i Rzekach.

Maria Kielar – zapytała Widaczów, Hartę i resztę miejscowości z Gminy Jawornik Polski.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że te miejscowości nie. Tylko Manasterz przez wieś od oczyszczalni ścieków do szkoły i od szkoły przez Rzeki. Inaczej nie ma mowy, ponieważ inwestycja wyniosłaby 30 mln zł. Dodał, że to jest trudny teren, a działka pod oczyszczalnię została kupiona po korzystnej cenie od prywatnego właściciela.

Adam Bawor – zapytał, jak może zmienić się wartość oczyszczalni.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że na ten cel można wziąć 15 mln zł. Następnie kontynuował przedstawianie kosztów. Dodał, że Markowa w tym rozdaniu ma pokryć koszty oczyszczalni i wartość różnicy sieci kanalizacyjnej. W 2004 roku jak było spisywane porozumienie, to koszty materiałów budowlano-sanitarnych były dużo wyższe, niż obecnie. Na całą tę inwestycję musimy dać około milion zł.

Adam Bawor – zapytał, czy ze swoich pieniędzy.

Marta Boratyn – odpowiedziała, że raczej ze swoich.

Andrzej Żelazny – dodał, że musimy zapłacić za VAT, ale te koszty później będą do odzyskania.

Wojciech Dołęga – stwierdził, że na nic innego nie mamy szansy, nie zdążymy na kolektor, ani na oczyszczalnię.

Wójt Gminy – dodał, że to jest wiele lat pracy.

Andrzej Żelazny – powiedział, że kolektor to daleka przyszłość. Ewentualnie jeżeli do niczego nie dojdzie, można wybudować oczyszczalnię w Husowie. Przerabialiśmy już

to i zrezygnowaliśmy na rzecz innego rozwiązania. Wtedy dopiero ścieki były drogie, gdyby oczyszczalnia była na 150 kubików.

Adam Bawor – zapytał o termin realizacji tego zadania.

Maria Kielar – zapytała kiedy zacznie się praca, gdyby złożyć wniosek w tym rozdaniu.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że do 2018 roku musi być zrobiony wniosek o opłatność.

Adam Bawor – zapytał czy będziemy modernizować naszą (markowską) oczyszczalnię ścieków i czy musimy zapłacić planowane koszty, czyli ten milion zł.

Andrzej Żelazny – potwierdził. Powiedział, że trzeba zrobić montaż finansowy na podstawie kosztorysów.

Adam Bawor – zapytał panią skarbnik, czy jest w stanie zabezpieczyć te pieniądze w 2018 roku.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy tak, ale należy pamiętać, że WPF zmienia się diametralnie.

Adam Bawor – zapytał, co w przypadku naszej oczyszczalni.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że póki co nie mamy na to dokumentacji. Z własnych środków jej nie zrobimy.

Andrzej Żelazny – dodał, że nie wiadomo co z nią.

Radosław Flejszar – zaznaczył, że może będzie kolejny nabór wniosków.

Stanisław Winiarski – powiedział, że planu i budowy chyba nie wstrzymujemy.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie wstrzymujemy i praca jest w toku.

Radosław Flejszar – dodał, że na miejscu Jawornika Polskiego wystąpiłbym z roszczeniem odszkodowawczym. Wyszacowanie byłoby trudne.

Stanisław Winiarski – powiedział, żeby nie płacić na darmo, gdybyśmy się wycofali.

Andrzej Żelazny – powiedział, że jeżeli się ktoś uniesie się honorem to może dochodzić roszczeń z tytułu narażenia go na to, że zamroził pieniądze pod zakup na oczyszczalnię ścieków, czy projekt kanalizacji, lub uniemożliwienie złożenia wniosku na pieniądze.

Wojciech Dołęga – zapytał co w przypadku, gdybyśmy mieli ten milion zł, to w którym momencie budżet pozwoliłby nam zacząć budowę.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie wiadomo kiedy ją uzyskamy, oraz czy w ogóle ją uzyskamy. Dodał, że RDOŚ zlecił badanie kontrolne jakości wody w Markówce, na zlecenie mediów. Projektant dał wniosek w kwietniu do wójta, ale tą decyzję środowiskową należy uzgodnić z RDOŚ-iem i Sanepidem, a stanowisko wójta ma zająć w formie postanowienia.

Adam Bawor – zapytał, kiedy mogą nam zamknąć oczyszczalnię w Markowej.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił w jakich przypadkach mogą zamknąć oczyszczalnię.

Adam Bawor – zapytał kiedy kończy się oczyszczalni pozwolenie wodno-prawne.

Wójt Gminy – powiedział, że to jest nowe pozwolenie, wydane w poprzednim roku.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że w 2022 albo 2024 roku.

Wojciech Dołęga – zapytał, w którym momencie bylibyśmy gotowi z dokumentami, żeby startować z naszą oczyszczalnią do jakiegokolwiek dofinansowania.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że jak będzie decyzja prawomocna celu publicznego, czyli po decyzji środowiskowej.

Maria Kielar – zapytała, ile z tym zejdzie.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy rok, może pół roku.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie wie ile zejdzie z decyzją.

Maria Kielar – zapytała, ile może z tym zejść – hipotetycznie. Czy np. rok to minimum, czy może 3 lata.

Wojciech Dołęga – dodał, że tak mniej więcej.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że jeżeli wszystko będzie przebiegało zgodnie z planem, to w grudniu może być decyzja. Zastrzegł, żeby nie sugerować się tym gdybaniem.

Maria Kielar – odpowiedziała, że wszyscy zdają sobie z tego sprawę.

Andrzej Żelazny – dodał, że RDOŚ wydaje postanowienie i ma podjąć stanowisko 14 dni od złożenia wniosku. Tydzień temu złożyliśmy wniosek uzupełniający. Wytłumaczył, że on jako pracownik urzędu jest organem gminy i występuje z wnioskiem do wójta, żeby podpisał go jako gmina czyli organ wykonujący, a pani Marta Michna – też pracownik urzędu - z ramienia wójta, jako organ wydający decyzje. Dlatego te dokumenty tak krążą.

Stanisław Winiarski – powiedział, że jeżeli założymy, iż decyzja środowiskowa będzie w grudniu - co wtedy?

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że wtedy składa wniosek do pana wójta o wydanie decyzji celu publicznego i toczy się postępowanie. Informacja o oczyszczalni ścieków musi być przedstawiona do wglądu publicznego, ponieważ to nie jest zwykły budynek.

Maria Kielar – zapytała, co dalej.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że następnym krokiem jest program funkcjonalno-użytkowy, który posiadamy. Na tym etapie można składać wniosek lub gdy nie będzie naboru wniosków, możemy zrobić dokumentację techniczną. Dodał, że w tym przypadku czas na przygotowanie dokumentów był bardzo krótki.

Radosław Flejszar – zaznaczył, że wszystko zależy od tego, kiedy jest ogłoszony nabór na wnioski.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy jeżeli kolejny nabór byłby w sierpniu przyszłego roku, to czy będziemy gotowi.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że ogłoszenie wyników rozdania będzie w lutym 2017 roku.

Maria Kielar – zwróciła uwagę, że pan radny pytał, co w przypadku kiedy będzie kolejny nabór.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie wie kiedy będzie następny nabór.

Wojciech Dołęga – zaznaczył, że przecież tego nikt nie wie, ale gdyby nabór był ogłoszony w przyszłym roku, to czy gmina będzie na niego gotowa.

Andrzej Żelazny – powiedział, że jeżeli byłby za rok, to na sesji będzie postawiony wniosek. Wtedy zadecydujemy czy czekamy, czy robimy projekt na oczyszczalnię ścieków.

Teresa Flejszar – dodała, że to zależy czy będziemy mieli możliwości finansowania.

Wojciech Dołęga – powiedział, że chciał dojść do tego, że jesteśmy gotowi, a nie mamy pieniędzy więc...

Andrzej Żelazny – wtrącił, że jak będziemy mieć projekt to szybciej zrealizujemy inwestycję.

Adam Bawor – podsumował, że jeżeli w przyszłym roku będzie nabór to nie będziemy gotowi.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że będziemy.

Teresa Flejszar – dodała, że wszystko będzie zależało od budżetu, czy zainwestujemy w drobne inwestycje, czy ukierunkujemy się na konkretną inwestycję.

Wójt Gminy – dodał, że wtedy przytrzymamy inwestycję.

Wojciech Dołęga – o to chodzi, czy przy „mocnym zaciśnięciu pasa” będziemy w stanie zrealizować obydwie inwestycje, nawet przy maksymalnym dofinansowaniu 85%.

Andrzej Żelazny – dodał, że jest jeszcze trzecia duża inwestycja: sieć wodociągowa. Na oczyszczalnię ścieków będziemy mogli składać wniosek gdy będziemy mieli decyzję celu publicznego.

Stanisław Winiarski – powiedział, że ten, który będzie zajmował się budową, sam sobie zrobi jej projekt.

Andrzej Żelazny – potwierdził.

Adam Bawor – stwierdził, że nie damy rady udźwignąć tego w Manasterzu i Markowej. To są potężne kwoty.

Andrzej Żelazny - wyjaśnił, że milion zł jest do zapłacenia w montażu finansowym i trzeba je mieć zabezpieczone.

Teresa Flejszar – dodała, że fizycznie musimy te pieniądze mieć i zapłacić za wszystko, a po roku lub dwóch będzie refundacja.

Adam Bawor – zapytał jaka jest całkowita kwota.

Andrzej Żelazny – powiedział, że 4 532 970 zł według wyliczeń z 2008 roku.

Teresa Flejszar – dodała, że 5 mln zł.

Andrzej Żelazny – powiedział, że może być taka sytuacja, że Bank Gospodarstwa będzie nam to kredytował i dotacje będą przechodzić na bank.

Teresa Flejszar – dodała, że podzieli się finansowanie na dwa lata.

Stanisław Winiarski – powiedział, że dziś mamy zastanowić się nad tym, czy w ogóle idziemy w tym kierunku.

Andrzej Żelazny – zaprzeczył i powiedział, że będą podjęte uchwały, a poprzednią uchwałę partnerską zniwelujemy i napiszemy do programu na współfinansowanie, a nie na zmianę rzeczową, tylko formalno-prawną.

Teresa Flejszar – powiedziała, że musimy sobie zdawać sprawę z tego, że mamy już 7 mln zł kredytu. Przy zaciągnięciu kolejnych dwóch mln zł, będzie połowa naszego budżetu, kiedy nie zmieniają się przepisy i będziemy musieli zachowywać wskaźniki jak do tej pory. W sejmie są wnioski, aby te zapisy zmienić i powrócić do pierwotnych przepisów, gdzie zadłużenie mogło wynieść 60% dochodów budżetu, a 15% w danym roku wpłaty. Wtedy można było tym manewrować i sytuacja była czysta. Nic póki co się w tym zakresie w sejmie nie dzieje, tylko trwają dyskusje. Mamy przy uchwalaniu budżetu trudną sytuację. Na dzień dzisiejszy gdy budżet jest już po zmianach i dochody są większe, to sytuacja jest dobra. Przy zaciągnięciu kredytów w roku 2017 na dwa mln zł - wskaźniki wychodzą. Przy spłacie kredytu od 2019 roku przez okres 10 lat w równych kwotach, a nie spychanie na ostateczne lata spłaty wraz z odsetkami – wskaźniki są dobre. Natomiast najgorsze wskaźniki wychodzą przy projekcie budżetu, gdzie dotacje z budżetu państwa są małe, subwencje są projektowane, a ostateczne kwoty są podawane w przeciągu roku. W ustawie istnieje taki przepis do wskaźników mówiący, że jeżeli kredyt jest brany na współfinansowanie, to można go wyłączać w okresie 90 dni do refundacji środków. Czyli jest to takie zabezpieczenie, że wtedy wyłączamy z tego wskaźnika spłaty. Odsetki natomiast wyłączamy przez cały okres spłaty, czyli odsetki na ten dany kredyt, który służy współfinansowaniu tej inwestycji ze środków unijnych. Dzięki temu ustawa idzie w stronę gmin, do wykorzystania tych środków unijnych. Kredyty, które gmina posiada obecnie, na współfinansowanie były niestety tylko z Wojewódzkiego Funduszu.

Wojciech Dołęga – podziękował za przedstawienie informacji. Powiedział, że poprzednie komisje opiniowały stanowisko w sprawie oczyszczalni i my zrobimy tak samo. Odczytał opinię komisji Spraw Społecznych.

Poddał pod głosowanie następujący wniosek:

„Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje stanowisko, w sprawie złożenia wniosku na budowę oczyszczalni ścieków w Manasterzu na pierwotnych warunkach porozumienia.”

Dodał, że jest to tylko stanowisko komisji, które pomoże przy jutrzejszych rozmowach podczas sesji rady gminy.

Wyniki głosowania: za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 1.

Maria Kielar – zapytała, co w przypadku gdy w listopadzie będzie możliwość złożenia wniosku na wodociąg. – co wtedy będzie priorytetem.

Adam Bawor – zapytał czy wycofamy się wtedy, kiedy zostanie podjęta uchwała w tej sprawie.

Radosław Flejszar – powiedział, że wtedy już się nie wycofamy. Na razie czekamy na decyzje Jawornika Polskiego. Może być tak, że nie będziemy mieć w ogóle problemu.

Wojciech Dołęga – w jego opinii i tak nie zdążymy z wnioskiem do końca sierpnia, skoro Jawornik Polski nie jest pewny.

Stanisław Winiarski – dodał, że i tak nie jesteśmy w stanie wszystkiego przewidzieć.

Teresa Flejszar – zwróciła uwagę, że też nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego w jednym czasie.

Wojciech Dołęga – powiedział, że to jest głównie kwestia wysokości dofinansowania.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że na PROW-ie jest możliwość dofinansowania dwóch milionów – 63%. Wniosek można złożyć na 4,5 mln zł.

Maria Kielar – zobaczymy co „powie” Jawornik Polski.

Wójt Gminy – zauważył, że nas stawia to na dobrej propozycji.

Wojciech Dołęga – powiedział, że nasz wniosek w zasadzie do niczego nas nie zobowiązuje, to jest nasze stanowisko.

Maria Kielar – powiedziała, że nie wolno tak mówić ponieważ mamy miesiąc czasu na zrobienie i złożenie wniosków.

Wojciech Dołęga – odpowiedział, że my będziemy wiedzieć jakie jest stanowisko Jawornika Polskiego dopiero w przyszły poniedziałek.

Stanisław Winiarski – zwrócił uwagę, że to będzie za późno.

Maria Kielar – stwierdziła, że Jawornik Polski ma w budżecie zero zł.

Wojciech Dołęga – zastanawiał się, jak wygląda ich faktyczna sytuacja w budżecie.

Maria Kielar – odpowiedziała, że nic nie mają w tym roku.

Stanisław Winiarski – zastanawiał się, czy oni może liczyli na to, że my się wycofamy z tej wspólnej inwestycji.

Teresa Flejszar – powiedziała, żebyśmy Rzeki chociaż „zrobili”.

Andrzej Żelazny – poinformował, że z inwestycji w planie jest zrobione kilometr sieci wodociągowej w Gminie Jawornik Polski.

Radosław Flejszar – stwierdził, że oni chyba nie liczyli się z tym, że my podejmiemy temat.

Maria Kielar – dodała, że nie wiedzieli, że jest taki temat.

Andrzej Żelazny – powiedział, że wójt tamtej gminy stwierdził, że wiedział iż jest nabór wniosków. Tak naprawdę nie wiedział on, ani żaden z jego pracowników.

Wojciech Dołęga – stwierdził, że może dowiedzieli się, że mamy budować ten kolektor.

Maria Kielar – odpowiedziała, że to dlatego że jest nowy wójt i nowi pracownicy.

Andrzej Żelazny – stwierdził, że wymusiliśmy tą informację.

Maria Kielar – przypomniała, że jak w Markowej na początku roku odbyło się spotkanie w sprawie kolektora z Łańcutem, to Jawornik Polski już o tym wiedział.

Andrzej Żelazny – powiedział, że podczas rozmów z Markową, tamten wójt już wiedział o naszym pomysle na kolektor.

Radosław Felejszar – poinformował, że jutro rano składamy pismo do Jawornika Polskiego, w związku ze stanowiskami komisji.

Maria Kielar – dodała, że cierpliwie czekamy na odpowiedź.

W związku z brakiem dalszym pytań i wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Wojciech Dołęga zakończył obrady i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolbmeta

Annie Moluyche

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI REWIZYJNEJ

Wojciech Dołęga